

Wspólne posiedzenie sejmowych komisji Wymiaru Sprawiedliwości i Handlu Wewnętrznego

WARSZAWA (PAP) 21. 5.

Jak informuje Biuro Prasowe Sejmu 20 bm. odbyło się wspólne posiedzenie sejmowych Komisji Wymiaru Sprawiedliwości i Handlu Wewnętrznego, poświęcone rozpatrzeniu rządowego projektu ustawy o zwalczaniu spekulacji i ochronie interesów nabywców w obrocie handlowym.

Projekt ustawy zreferowany przez pos. S. Pechcina, nie zawiera przepisów ograniczających w jakikolwiek sposób sprzedaż towarów przez producentów rolnych, jak również nie przewiduje karalności za nabywanie towarów przez rzemieślników w celu przerobu (uszlachetnienia). Również i handel prywatny, o ile będzie wykonywany w granicach uprawnień, nie dozna żadnych ograniczeń.

Na zakończenie posiedzenia wybrano podkomisję w następującym składzie, proponowaną przez wicemarszałka Jodłowskiego: posłowie: referent Pechcin i Warowny oraz pos. pos. Cynkin, Piotrowski i K. Zawadzki, która na następne posiedzenie połączonych Komisji przygotowuje projekt ustawy, uzupełniony o zgłoszone w czasie ostatnich obrad poprawki.

Japonia weźmie udział w XXVI MTP

POZNAŃ (PAP) 21. 5.

21 bm. Zarząd MTP otrzymał zapewnienie udziału Japonii w XXVI Targach w Poznaniu.

Natomiast nadesłane uprzednio zgłoszenia o udziale w Targach wycofały: Hiszpania, Peru i Portugalia. W tegorocznych Targach wraz z Polską weźmie więc udział 30 państw.

Groźny bandyta i jego wspólnicy czekają na wyrok sądowy

Mieszkaniec wsi Brzeziny, pow. Mońki Henryk Ostrowski za udział w bójce został skazany w 1954 roku na 5 lat więzienia i warunkowo zwolniony w końcu 1956 roku. Tylko 2 i pół miesiąca przebywał na wolności. W dniu 17 lutego został ponownie aresztowany pod zarzutem zamordowania Józefa Duchnowskiego.

Milicja przez kilka miesięcy prowadziła śledztwo w sprawie ustalenia motywów tego zabójstwa. Zabójstwo to nie było wynikiem tylko pijackiej bójki. Władze Brzeziny słynne w naszym województwie z przestępczości. Niemal 80 proc. mężczyzn tej dużej wsi albo siedziało, albo jeszcze siedzi w więzieniach. Sklep Gminnej Spółdzielni ze względu na ciągłe rabunki musiało tam zlikwidować. Najbliższy posterunek milicji oddalony o ponad 25 km. Dojazd możliwy tylko w lecie. We wsi na codzień panuje prawo silniejszego.

W czasie bójki, w której został zabity Józef Duchnowski ciężko ranni zostali jego brat Stanisław Duchnowski i mieszkaniec wsi Jan Supiński.

Po przeprowadzeniu dochodzenia jeszcze raz przesłuchano oskarżonego Ostrowskiego i dopiero po przedstawieniu mu konkretnych dowodów przyznał się on do tego, że dokonał zabójstwa na osobie Józefa Duchnowskiego, tłumacząc się, że bójka wywołała została nieporozumieniem, bo posadzano go o kradzież automatu. Ostrowski przyznał się także, że wraz z Edwardem Kropiwnikiem, Henrykiem Mrozem i nieznanym już Marianem Duchnowskim (utopił się w rzecie w czasie ucieczki przed milicją) dokonał w lutym 1957 roku trzech napadów na sklepy gminnej spółdzielni.

Tak więc jego czterookobowa szajka w dniu 2 lutego br. usiłowała dokonać napadu na sklep w Słomiance, pow. Mońki. Tej samej nocy

obrabowano sklep we wsi Łaś Toczyłowo, pow. Zambrów i 14 lutego sklep GS w Giełczynie, pow. Mońki. Bandyci w czasie swoich napadów zrabowali ze sklepów GS towary na sumę ponad 9 tysięcy złotych.

Wspólnicy Henryka Ostrowskiego zostali aresztowani w dniu 15 maja i odpowiadają będą za dokonywanie napadów i posiadanie broni: jednego karabinu (obrzynek) i automatu-pepeszy. Ich przywódca będzie odpowiadał także przed sądem za zabójstwo Józefa Duchnowskiego.

(Hr)

Przed Festiwalem



NA ZDJĘCIU: zatwierdzony projekt polskiego znaczka festiwalowego

CAF

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się! ★ A

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW. POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK - VII. Nr 120 (1773)

22. V. 1957 r.

Cena 40 gr

Nie chcemy zielonej drogi dla spekulacji i przekupstwa

Czekamy na energiczne kroki Prokuratury i Sądów

Sprawa walki ze spekulacją staje dziś w centrum uwagi opinii publicznej. Nic dziwnego, zbroja spekulacji w naszym handlu i żywieniu zbiorowym, szczególnie w okresie naszych trudności gospodarczych, każdemu dała się mocno we znaki.



Macmillan
przygotowuje
odpowiedź

na list Bułganina
LONDYN (PAP) 21. 5.

Premier Macmillan wraz z doradcami i ekspertami przystąpił do opracowania pełnej odpowiedzi na list premiera Bułganina z dnia 20 kwietnia br. — dowiaduje się korespondent PAP red. Klinger z kół poinformowanych w Londynie.

Projekt odpowiedzi, według informacji z tychże kół, utrzymany jest w tonie łagodnym i ugodowym.

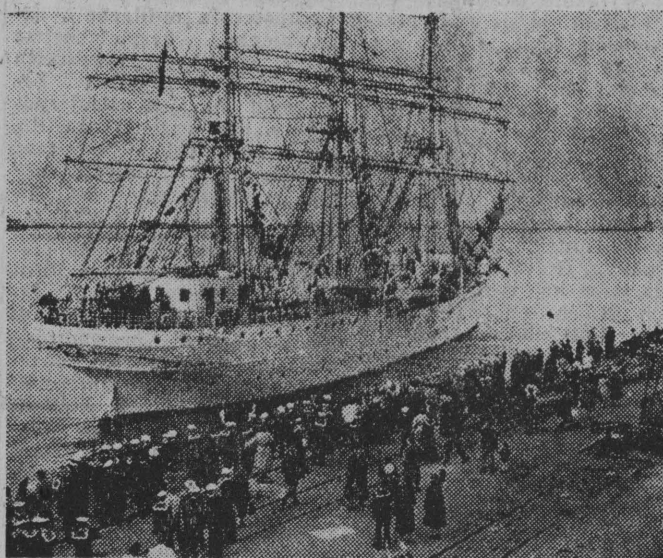
Ostatnio Państwowa Inspekcja Handlowa zwiększyła ilość kontroli. Ciekawe są cyfry, dotyczące tych kontroli. Tylko w I kwartale bieżącego roku przeprowadzono 639 kontroli, z tego w 586 wypadkach wykryto mniejsze lub większe nadużycia. Zależnie od wielkości nadużycia sprawy wszystkich winnych skierowano do Prokuratury lub Kolegium Oczekującego.

Niestety, w naszym województwie nie tyle jest źle z kontrolą handlu, ile z wyciąganiem wniosków z tych kontroli. Na przykład pracownicy PIH-u skarżą się, że prokuratury powiatowe nie wyciągają konsekwencji w stosunku do popełniających nadużycia. PIH nie jest przez prokuratury informowany, jak załatwia się wnioski karne w stosunku do winnych nadużyć.

Istnieje projekt, aby w województwie powołać komisję koordynacyjną do walki ze spekulacją, w skład której weszłyby przedstawiciele Prezydium WRN, Wojewódzkiego Zarządu Handlu, Wojewódzkiego Inspektoratu PIH, Ministerstwa Kontroli i Kasy, Wojewódzkiej MO. Zadaniem tej komisji byłoby ustalenie kierunków i form walki ze spekulacją. Nad powołaniem komisji zastanowi się wkrótce Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Jeżeli chodzi o najczęściej obecnie spotykane nadużycia w handlu, to polegają one głównie na przerzutach masy towarowej ze sklepów upośleczeniowych do prywatnych, rzecz jasna po odpowiedniej podwyżce cen. Inspektorzy PIH wykryli ostatnio szereg wypadków — przekazywania przez kierowników państwowych sklepów — towarów właścicielom sklepów prywatnych. Wydaje się, że szczególnie takie formy spekulacji, jaskrawo godzące w interesy klienta, powinny być surowo ścigane i karane. Za takie oszukiwanie klienta karać trzeba zarówno kierowników państwowych placówek handlowych, jak i właścicieli sklepów prywatnych. Wydaje nam się, że tym ostatnim za przerzuty towarów z handlu upośleczonego i sprzedawanie ich po wyższej cenie, należy odbrać zezwolenia na prowadzenie sklepów. Opinia publiczna wypowiada się za handlem prywatnym, ale tylko w tym wypadku, kiedy nie żeruje on na klientach, kiedy szuka dochodu w uczciwej pracy, a nie zajmuje się spekulacją i podwyższaniem cen.

„Dar Pomorza” wypływa w rejs



MAJ w białostockim włóknie

Mamy już za sobą dwie dekady maja. Dobre wyniki w pracy uzyskała w tym okresie załoga Wschodnich Zakładów Przemysłu Włókiennego. Przedziałnia plan dwóch dekad w kg zrealizowała w 114,2 proc., a w kg nr. w 108,9 proc. Plan towarów gotowych wykonywały zakłady w 100,1 proc.

Pomyślnie też zostały zrealizowane zadania dwóch dekad w Białostockich Zakładach Roszarniczych. Plan w produkcji włókien długich zrealizowano w 119,1 proc., włókien krótkich zaś w 111,2 proc.

Gorzej przebiega realizacja planu majowego w ZPW im. E. Platera w Wasilkowie. Wykańczalnia osiągnęła za ledwie 93,3 proc. planu, tkalnia 93 proc. W Fabryce Pluszu znowu notuje się nieobecność robotników. Z tego też powodu na tkalni uzyskano 99,7 proc. planu, a w towarach gotowych 96,1 proc.

Z procesu K. Tarwida

WARSZAWA (PAP) 21. 5.

Po kilkudniowej przerwie wznowiony został 21 bm. proces prof. K. Tarwida. Czternasty dzień procesu wypełniły przemówienia rzeczników powództwa cywilnego — adw. adw. J. Janczewskiego i W. Bayera, którzy w swych przemówieniach żądali uznania winnym osk. Tarwida.

Szewc bez butów chodzi

Strażakom spłonęła remiza

Niechlebną stawę zdobyli sobie członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej ze wsi Szynclizy pow. Łódź. Przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem powstał bowiem w remizie strażackiej w Szyn-

clizach pożar, który strawił nie tylko budynek remizy, ale i magazynowany w niej sprzęt przeciwpożarowy. Z całego wyposażenia zostały strażakom jedynie wypolerowane, przechowywane w domach helmy.

Naród polski dołącza swój głos do żądań o zaprzestanie prób z bronią termojądrową

Krajowa Konferencja Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju w Warszawie

WARSZAWA (PAP) 21. 5.

21 bm. odbyła się w Warszawie Krajowa Konferencja Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju. W konferencji uczestniczyło ok. 200 działaczy ruchu obrońców pokoju z całego kraju.

Celem konferencji było omówienie najważniejszych aktualnych zadań ruchu obrońców pokoju oraz wybór nowego PKOP. Konferencję przewodniczył Jarosław Iwaszkiewicz — przewodniczący PKOP.

Po sprawozdaniu z działalności Komitetu, dyskusji i wyborze nowego PKOP uczestnicy konferencji uchwaliли trzy rezolucje: w sprawie doświadczeń z bronią atomową, w sprawie bezpieczeństwa w Europie oraz w sprawie akcji w obronie pokoju.

Zarówno w wygłoszonym w czasie konferencji sprawozdaniu, jak i w wystąpieniach wszystkich mówców wskazywano, że jednym z głównych zadań ruchu obrońców pokoju w obecnym okresie powinna być szeroka ogólnonarodowa kampania o zaprzestanie wszelkich prób z bronią termojądrową.

W walce o zaprzestanie tych prób cały naród polski dołącza — jak podkreślali uczestnicy obrad — swój głos do głosu wszystkich narodów.

Okolo 80 tys. członków zrzesza ZMS

WARSZAWA (PAP) 21. 5.

Sekretarz KC ZMS — Jerzy Tereja poinformował przedstawicieli PAP o obecnej sytuacji Związku.

Jak wynika z informacji Jerzego Tereja, ZMS liczy obecnie około 80 tys. osób zrzeszonych w blisko 3.800 tzw. grupach działaniach.

Najwyższy wzrost wykazuje w tej chwili ZMS w województwach poznańskim, kieleckim, warszawskim i rzeszowskim. Nadal największe wpływy, zręsta już od chwili powstania, ma organizacja w woj. katowickim.

W wielu ośrodkach o dużym skupieniu młodych robotników — ognia Związku są nadal słabe. Np. w woj. białostockim w wielkich zakładach włókienniczych w Fastach, gdzie zatrudnionych jest ok. tysiąc młodych robotników, do Związku należy zaledwie kilku.

POGODA



Na okres najbliższych dni musimy pożegnać się z ciepłą i ładną pogodą. Jak bowiem informuje PIHM, do Polski napłyne i wciąż jeszcze napływa z północy chłodne powietrze. Począgnie to za sobą — jak należy przypuszczać — kilkudniowe pogorszenie się pogody, wiatry, przejściowe deszcze i kilkustopniowy spadek temperatury.

Na dziś PIHM przewiduje zachmurzenie duże i miejscami opady deszczu. W ciągu dnia od zachodu kraju przejaśnienia. Temperatura minimalna od 5 stopni na zachodzie do 10 na wschodzie, maksymalna od 13 do 16 stopni.

Jutro zachmurzenie umiarkowane. Temperatura bez większych zmian.

Program nowego rządu włoskiego

RZYM (PAP) 21. 5.

Po zaprzysiężeniu w poniedziałek wieczorem gabinetu premiera Zoliego przez prezydenta Włoch, uwaga kół politycznych zwraca się ku programowi tego rządu.

Program ten w swych zasadniczych zarysach nie odbiega od dotychczasowego programu centrowego. W polityce wewnętrznej rząd Zoliego przewiduje zaaprobowanie prowizorycznego budżetu, reformę senatu oraz pewne, niewielkie zresztą, reformy w dziedzinie administracji. Jeśli chodzi o politykę zagraniczną, na najbliższą metę przewidziane jest zatwierdzenie przez parlament „traktatów europejskich”, tj. układu o wspólnym rynku oraz Euratomie. Pewne zaniepokojenie wśród obserwatorów politycznych wywołuje brak jakiegokolwiek wzmianki w programie Zoliego o kluczowych dla Włoch zagadnieniach rolnych.

Milion robotników strajkuje we Włoszech

RZYM (PAP) 21. 5.

Trwający już czwarty tydzień strajk robotników rolnych w dolinie Padu rozszerzył się i obejmuje obecnie przeszło 200.000 osób.

Fala strajków wzrasta także w przemyśle. W środę rozpoczyna się strajk hutników. 800.000 robotników budowlanych proklamowało strajk trwający już od kilku dni i zorganizowany przez związki zawodowe w ten sposób, że robotnicy przerywają pracę kolejno w różnych miejscowościach, według planu z góry ustalonego przez komitet strajkowy.

nie za rozwój przedstawia się skup innych skór surowych. Co gorsze, zamiast

MIGA WKI FESTIWALOWE

W niedzielę, dnia 26 maja bieżącego roku spotkamy się w Białowieży na wielkim festywalu przed-festiwalowym. Przewodnikiem spotkania jest tam z gośćmi z Mińska — stolicy Białoruskiej Republiki Związku Radzieckiego. A ponadto w programie festywalu przewiduje się występy zespołów artystycznych, wycieczki kolarskie, pokazy lekkoatletyczne, zabawy ludowe i ciekawie poukładane wycieczki po Puszczy Białowiejskiej. Organizatorzy festywalu — komitety festiwalowe z Hajnówki i Bielska-Podlaskiego zapraszają na festyn chętnych z całej Białostocczyzny. A więc amatorzy uczą się niedziel-

nich oraz harcerze, członkowie ZMS i ZMW — spotykamy się w niedzielę w Białowieży.

Możemy wreszcie wszystkich zainteresowanych VI Festiwalem Młodzieży i Studentów w Moskwie poinformować, że delegatów z Białostocczyzny pojeżdżą do Moskwy tylko 14. A mianowicie: 7 delegatów wybrało członkowie Związku Młodzieży Wielebskiej, trzech delegatów Związku Młodzieży Socjalistycznej, trzech delegatów harcerzy i jednego delegata wyśle Zrzeszenie Studentów Polskich. Wśród delegatów znajdują się nie tylko członkowie tych organizacji.

2 metry 19 centymetrów



Niezwykłym pacjentem II Kliniki Wewnętrznej Akademickiego Instytutu w Lublinie jest Czesław Smutniak, mieszkający w Nielesie (pow. Zamósć). Obywatel ten liczy sobie 2 metry 19 centymetrów wzrostu i waży 107 kg. Mimo swych 28 lat Czesław Smutniak w dalszym ciągu rośnie. Ma on dwie cięciwy normalnego wzrostu. Wieloletnio znajduje się pod troskliwą opieką kliniki, wybitnego internisty — prof. dr. Alfreda Tuszyńskiego.

Trzy kroki od źródła dewiz

NIE PAKOWAĆ a rozpakować

Ciąg dalszy ze str. 3

na decyzję, że na zlecenie przedsiębiorstwa skupu, na wsi będą pracowały również placówki GS jako pośrednik w handlowych transakcjach skupu.

Oczywiście, między Centralnym Zarządem Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych a CRS zawarto odpowiednią umowę. M. in. mówimy one o przewidywanym wynagrodzeniu GS i rozrachunkach ich z przedsiębiorstwami. W ten sposób powiększyła się znacznie maszyn, kraciec — skupem, a sam skup — jak wskazują liczby statystyki — powiększył się bardzo niewiele. Import zaś wzrastał z każdym rokiem.

Problem oczekujący rozwiązania

W dobie, gdy na naszą politykę gospodarczą zaczęliśmy patrzeć bez „rozwojów

okularów” a trzeźwo i realnie, przystąpiliśmy z miejsca do usuwania wszelkich paradoksów z porządku gospodarki narodowej i porządkowania wielu spraw z nią związanych.

Wiadomo, że za jednym zamachem nie naprawimy starych błędów, że „warsztat” naprawy idą kolejno poszczególne zagadnienia. Ale wiadomo też, że chcąc ci na tyro odnowy — myślimy niemal jednocześnie o wszystkich nabrzmiałych sprawach. Mówimy o nich, sygnalizujemy jej. Czekamy korzystnych rezultatów.

W całym szeregu innych — uzgodnienia czeka również poważny problem, o którym mowa w artykule. Tym bardziej, że zaopatrzenie przemysłu własnymi surowcami wiąże się z palącą dla nas sprawą wielkiej osz-

W naszej nowej polityce gospodarczej jest również miejsce dla rzemiosła i prywatnej drobnej produkcji. Idziemy na udzielanie koncesji takim zakładom. Gdy handel prywatny nie zwiększa nam ilości towarów, a często spekulację towarami ze sklepów państwowych przechwytyje część dochodów ludności, to rzemiosło i drobna produkcja prywatna zwiększa masę towarową, zwiększa usługi, zmniejszając tym samym nasze trudności gospodarcze. Nie znaczy to oczywiście, że w dziedzinie rozwoju rzemiosła i drobnej wytwórczości prywatnej możemy pozwolić na żywioł. W takich wypadkach decydująca rolę odgrywa polityka państwa. Z jednej strony uwzględnienie możliwości surowcowych, z drugiej potrzeby ludności.

W ostatnich miesiącach obserwujemy bujny rozwój rzemiosła na Białostocczyźnie. Jeżeli z końcem ubiegłego roku mieliśmy ogółem 2310 warsztatów rzemieślniczych zatrudniających 4242 osoby, to po trzech miesiącach tj. na 31 marca bież. roku mieliśmy już 4760 warsztatów (wzrost o 860), zatrudniających 5164 osoby (wzrost o 922 osoby).

Dane te świadczą, że przeciętnie powstawało na terenie naszego województwa w pierwszym kwartale bież. roku 10 nowych zakładów rzemieślniczych dziennie i ponad 10 ludzi dziennie przechodziło do pracy w rzemiosło.

Wzrost zatrudnienia w rzemiosło w I kwartale bież. roku o 922 osoby jest godny podkreślenia. Ani przemysł tenowny, ani spółdzielczość pracy, ani inne jednostki gospodarki uspołecznionej nie wykazują takiej dynamiki wzrostu zatrudnienia, mimo milionowych nakładów, m. in. z funduszu inwestycyjnego. Stąd przemysł tenowny, na który poszło dziesiątki milionów złotych zatrudnia ponad 4 tysiące ludzi, podczas gdy w tej chwili rzemiosło, do którego państwo nie dokłada, a wręcz odwrotnie ma możliwość utrzymania poważniejszą sumę w podatkach zatrudnia ponad 5200 ludzi.

Wyżej wskazywaliśmy, że rozwój rzemiosła świadczy z jednej strony o zapotrzebowa-

ności dewizowych, czyli oszczędności gospodarczych w ogóle.

Abymy znniejszy aparat administracyjny dystrygujący skupem surowców rolniczych w województwie naszym zostali zlikwidowane dwa samodzielne przedsiębiorstwa skupu — w Łomży i Suwałkach. Na ich miejsce powstały tam bazy surowcowe o typie produkcyjnym. Odtąd jedno przedsiębiorstwo w Białymstoku będzie kierowało całokształtem powierzchni mu pracy na terenie województwa. Nikt nie zaprzeczy, że posunięcie to jest jak najbardziej słuszne, ale na pewno niewystarczające, aby skup zaczął nam iść jak „po masle”.

I tak, w poszukiwaniu uszczelnienia w gospodarce skupem surowców rolnych, należało zastanowić się nad dalszym uszczelnieniem nad likwidacją handlowego pośrednictwa GS.

Gdy nie opłaca się skóra za wyprawę

Zajrzyjmy do bilansu przedsiębiorstwa skupu. W ciągu 1956 r. wypłaciło ono na konto GS nakupującemu surowce 2.060.000 zł z tytułu zawierania przez GS umów kontraktacyjnych z rolnikami, pomiarów plantacji i czuwania nad dostawami artykułów; 8.005.000 zł — za pośrednictwem w skupie; 150.000 zł — z tytułu sprzedaży na skutek zaniknięcia przez GS klasyfikacji przy-

Nieprywatne sprawy drobnej wytwórczości

Wśród innych prywatnych zakładów drobnej produkcji mamy 23 olejarnie (miejscowości: Grabowo, Dąbrowa, Koino, Bielsk-Podlaski, Białystok). Odrocz tego mamy 23 zakładów branży włókienniczej, głównie wyrobów włókienniczych z włókna, włókienniczych głównie w powiecie Bielsk-Podlaski.

Branża, która jest bardzo słabo dotychczas rozwijana, a która ma poważne perspektywy rozwoju na terenie naszego województwa, to przemysł owocowo-warzywniczy. Dotychczas powstało tylko jeden zakład tego rodzaju w Suwałkach.

O ile nie budzi żadnych wątpliwości rozwój wyżej podanych prywatnych zakładów drobnej produkcji, o tyle rozwój w dziedzinie branży drzewnej, wydawania pozwolen na prywatne tartaki budzi poważne wątpliwości.

Z łozem w I kwartale mieliśmy wydanych w sumie pozwolen na otwarcie 16 prywatnych tartaków na terenie województwa. Tartaki te mają przeciętnie 72 tysiące metrów sześciu, drewna planowanego i 24 tys. m sześciu drewna prywatnego w tym rozwoju rzemiosła, jest chyba korzystny dla naszego województwa.

Obok rzemiosła poważnym czynnikiem aktywizacji gospodarki jest drobna, prywatna wytwórczość. Na czoło wybiła się w niej rozwój produkcji materiałów budowlanych.

Z końcem I kwartału bież. roku mieliśmy na terenie województwa 62 prywatne cegielnie, 31 prywatnych kafiarni i 21 zespołów chłopskich (produkcji cegły). Większość z nich powstała z początku tego roku.

Wszystcy wiemy, jak bardzo brakuje nam cegły i innych materiałów budowlanych. Jest to waskie gardło naszego województwa. Dlatego rozwój prywatnej produkcji w tej dziedzinie popieramy i będziemy usilnie popierać.

Cegielnie państwowe produkują rocznie w województwie białostockim ponad 50 milionów sztuk cegły. Wyżej wspomniane prywatne zakłady produkują w tym roku od 8 do 10 milionów sztuk cegły. Spowodowało to wzrost produkcji cegły gdzieś o 20 procent czyli bezdziesiątki tysięcy sztuk cegły w tym roku kilkadziesiąt tysięcy. Również kafił otrzymamy dodatkowo z produkcji prywatnej ok. półtora miliona sztuk. Czy rozwój w tej dziedzinie jest słuszny? Odpowiedź nie powinna podlegać dyskusji.

— takiej współpracy dotychczas nie było. Można by na ten temat przytaczać dziesiątki przykładów z terenu. To prawda, że nasi rolnicy w większości nie skórzają świni, że źle uprawiają len, że hodują nieodpowiednie gatunki owiec. Prawda również, że na skutek takiej gospodarki przepadają miliony złotych, przepadają korzyści, które mogłyby płynąć i dla rolnika i dla państwa.

Na palcach można policzyć wzorowe magazyny, punkty skupu czy aktywne i ofiarne pracowników tych placówek GS. Niezależnie od tego, że w sprawach związanych ze skupem wpłynęło w ciągu ubiegłych lat do różnych instancji.

Poza tym, dwutorowość w kierowaniu skupem stwarzała wyrocznie „funkcję” trudną do uowyciśnienia. Nadzwyczaj, bo sam fakt, że takie istniały, nie jest dziś żadną tajemnicą.

Nasuwają się więc pytania: czy kosztom milionów złotych, wydawanych co roku na opłacanie drogiego, a niezbyt korzystnego pośrednika, nie można byłoby usamodzielnić przedsiębiorstwu skupu, powierzyć mu całokształt sprawy związanej z powiększaniem na wsi bazy surowcowej?

No bo i cóż służy na przykładzie w dokonywaniu wszelkich usprawnień w dziedzinie, która dla specyfiki naszego województwa jest szczególnie doniosła?

MARIA ŚWIDZIŃSKA

W trosce o przedszkolaków i zieleni majową

5 lat, to spory kawałek czasu. Przez 5 lat kierownictwo przedszkola nr 16 przy Nowym Świecie nie mogło doprosić się o splantowanie i wykończenie dziedzińca okalającego przedszkole. Lecz wreszcie stało się. Wykonawcy zakończyli swe dzieło.

Radość dzieciaków była nie lada, gdy zamiast szarej kury, pod nożkami zachrząścił im złoty żwir, a wokół ścieżek wysypał się zielony masek traw. Nie wiadomo jednak jeszcze, co będzie z tą radością, bowiem na ledwo ukazując się zieleni rzucili się miłi siośdci — nieco wieksze dzieci niż przedszkolaki, mieszkające w blokach ZOR, okalających przedszkole, trącające zieleni i łamiące młode drzewka.

Nie widzimy więc innej rady, jak zaopatrzyć do doświadczenia przedszkolaków w miasteczku białostockim. W tym celu, jak zachowują się ich dzieci poza domem i wpałali w nie szumnie dla zieleni i cudzej pracy.

Trawniki przedszkola przylegające do bloków ZOR uściłone papierami sułdca też o tym, że wielu mieszkańców tych bloków uważa, że okna służą nie tylko do wietrzenia mieszkań, ale do wyrzucania przez nie śmieci. (bk)

Wśród innych prywatnych zakładów drobnej produkcji mamy 23 olejarnie (miejscowości: Grabowo, Dąbrowa, Koino, Bielsk-Podlaski, Białystok). Odrocz tego mamy 23 zakładów branży włókienniczej, głównie wyrobów włókienniczych z włókna, włókienniczych głównie w powiecie Bielsk-Podlaski.

Branża, która jest bardzo słabo dotychczas rozwijana, a która ma poważne perspektywy rozwoju na terenie naszego województwa, to przemysł owocowo-warzywniczy. Dotychczas powstało tylko jeden zakład tego rodzaju w Suwałkach.

O ile nie budzi żadnych wątpliwości rozwój wyżej podanych prywatnych zakładów drobnej produkcji, o tyle rozwój w dziedzinie branży drzewnej, wydawania pozwolen na prywatne tartaki budzi poważne wątpliwości.

Z łozem w I kwartale mieliśmy wydanych w sumie pozwolen na otwarcie 16 prywatnych tartaków na terenie województwa. Tartaki te mają przeciętnie 72 tysiące metrów sześciu, drewna planowanego i 24 tys. m sześciu drewna prywatnego w tym rozwoju rzemiosła, jest chyba korzystny dla naszego województwa.

Obok rzemiosła poważnym czynnikiem aktywizacji gospodarki jest drobna, prywatna wytwórczość. Na czoło wybiła się w niej rozwój produkcji materiałów budowlanych.

Z końcem I kwartału bież. roku mieliśmy na terenie województwa 62 prywatne cegielnie, 31 prywatnych kafiarni i 21 zespołów chłopskich (produkcji cegły). Większość z nich powstała z początku tego roku.

Wszystcy wiemy, jak bardzo brakuje nam cegły i innych materiałów budowlanych. Jest to waskie gardło naszego województwa. Dlatego rozwój prywatnej produkcji w tej dziedzinie popieramy i będziemy usilnie popierać.

Cegielnie państwowe produkują rocznie w województwie białostockim ponad 50 milionów sztuk cegły. Wyżej wspomniane prywatne zakłady produkują w tym roku od 8 do 10 milionów sztuk cegły. Spowodowało to wzrost produkcji cegły gdzieś o 20 procent czyli bezdziesiątki tysięcy sztuk cegły w tym roku kilkadziesiąt tysięcy. Również kafił otrzymamy dodatkowo z produkcji prywatnej ok. półtora miliona sztuk. Czy rozwój w tej dziedzinie jest słuszny? Odpowiedź nie powinna podlegać dyskusji.

— takiej współpracy dotychczas nie było. Można by na ten temat przytaczać dziesiątki przykładów z terenu. To prawda, że nasi rolnicy w większości nie skórzają świni, że źle uprawiają len, że hodują nieodpowiednie gatunki owiec. Prawda również, że na skutek takiej gospodarki przepadają miliony złotych, przepadają korzyści, które mogłyby płynąć i dla rolnika i dla państwa.

Na palcach można policzyć wzorowe magazyny, punkty skupu czy aktywne i ofiarne pracowników tych placówek GS. Niezależnie od tego, że w sprawach związanych ze skupem wpłynęło w ciągu ubiegłych lat do różnych instancji.

Poza tym, dwutorowość w kierowaniu skupem stwarzała wyrocznie „funkcję” trudną do uowyciśnienia. Nadzwyczaj, bo sam fakt, że takie istniały, nie jest dziś żadną tajemnicą.

Nasuwają się więc pytania: czy kosztom milionów złotych, wydawanych co roku na opłacanie drogiego, a niezbyt korzystnego pośrednika, nie można byłoby usamodzielnić przedsiębiorstwu skupu, powierzyć mu całokształt sprawy związanej z powiększaniem na wsi bazy surowcowej?

No bo i cóż służy na przykładzie w dokonywaniu wszelkich usprawnień w dziedzinie, która dla specyfiki naszego województwa jest szczególnie doniosła?

MARIA ŚWIDZIŃSKA

OSTATNIE DNI W SZKOLE

Niedługo upragnione wakacje. A tymczasem... Tymczasem trzeba przysiąść fald, aby uzyskać jak najlepsze stanie na rozciąganiu cenzure. A tu stojące w najlepsze świeci, a tu plany zielone...

Tak, nieśmiało ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Tak, nieśmiało ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Tak, nieśmiało ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Tak, nieśmiało ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Tak, nieśmiało ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Tak, nieśmiało ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Tak, nieśmiało ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Tak, nieśmiało ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Tak, nieśmiało ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Tak, nieśmiało ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Tak, nieśmiało ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Tak, nieśmiało ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Tak, nieśmiało ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Tak, nieśmiało ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Tak, nieśmiało ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Tak, nieśmiało ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Tak, nieśmiało ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

W trosce o przedszkolaków i zieleni majową

5 lat, to spory kawałek czasu. Przez 5 lat kierownictwo przedszkola nr 16 przy Nowym Świecie nie mogło doprosić się o splantowanie i wykończenie dziedzińca okalającego przedszkole. Lecz wreszcie stało się. Wykonawcy zakończyli swe dzieło.

Radość dzieciaków była nie lada, gdy zamiast szarej kury, pod nożkami zachrząścił im złoty żwir, a wokół ścieżek wysypał się zielony masek traw. Nie wiadomo jednak jeszcze, co będzie z tą radością, bowiem na ledwo ukazując się zieleni rzucili się miłi siośdci — nieco wieksze dzieci niż przedszkolaki, mieszkające w blokach ZOR, okalających przedszkole, trącające zieleni i łamiące młode drzewka.

Nie widzimy więc innej rady, jak zaopatrzyć do doświadczenia przedszkolaków w miasteczku białostockim. W tym celu, jak zachowują się ich dzieci poza domem i wpałali w nie szumnie dla zieleni i cudzej pracy.

Trawniki przedszkola przylegające do bloków ZOR uściłone papierami sułdca też o tym, że wielu mieszkańców tych bloków uważa, że okna służą nie tylko do wietrzenia mieszkań, ale do wyrzucania przez nie śmieci. (bk)

Wśród innych prywatnych zakładów drobnej produkcji mamy 23 olejarnie (miejscowości: Grabowo, Dąbrowa, Koino, Bielsk-Podlaski, Białystok). Odrocz tego mamy 23 zakładów branży włókienniczej, głównie wyrobów włókienniczych z włókna, włókienniczych głównie w powiecie Bielsk-Podlaski.

Branża, która jest bardzo słabo dotychczas rozwijana, a która ma poważne perspektywy rozwoju na terenie naszego województwa, to przemysł owocowo-warzywniczy. Dotychczas powstało tylko jeden zakład tego rodzaju w Suwałkach.

O ile nie budzi żadnych wątpliwości rozwój wyżej podanych prywatnych zakładów drobnej produkcji, o tyle rozwój w dziedzinie branży drzewnej, wydawania pozwolen na prywatne tartaki budzi poważne wątpliwości.

Z łozem w I kwartale mieliśmy wydanych w sumie pozwolen na otwarcie 16 prywatnych tartaków na terenie województwa. Tartaki te mają przeciętnie 72 tysiące metrów sześciu, drewna planowanego i 24 tys. m sześciu drewna prywatnego w tym rozwoju rzemiosła, jest chyba korzystny dla naszego województwa.

Obok rzemiosła poważnym czynnikiem aktywizacji gospodarki jest drobna, prywatna wytwórczość. Na czoło wybiła się w niej rozwój produkcji materiałów budowlanych.

Z końcem I kwartału bież. roku mieliśmy na terenie województwa 62 prywatne cegielnie, 31 prywatnych kafiarni i 21 zespołów chłopskich (produkcji cegły). Większość z nich powstała z początku tego roku.

Wszystcy wiemy, jak bardzo brakuje nam cegły i innych materiałów budowlanych. Jest to waskie gardło naszego województwa. Dlatego rozwój prywatnej produkcji w tej dziedzinie popieramy i będziemy usilnie popierać.

Cegielnie państwowe produkują rocznie w województwie białostockim ponad 50 milionów sztuk cegły. Wyżej wspomniane prywatne zakłady produkują w tym roku od 8 do 10 milionów sztuk cegły. Spowodowało to wzrost produkcji cegły gdzieś o 20 procent czyli bezdziesiątki tysięcy sztuk cegły w tym roku kilkadziesiąt tysięcy. Również kafił otrzymamy dodatkowo z produkcji prywatnej ok. półtora miliona sztuk. Czy rozwój w tej dziedzinie jest słuszny? Odpowiedź nie powinna podlegać dyskusji.

— takiej współpracy dotychczas nie było. Można by na ten temat przytaczać dziesiątki przykładów z terenu. To prawda, że nasi rolnicy w większości nie skórzają świni, że źle uprawiają len, że hodują nieodpowiednie gatunki owiec. Prawda również, że na skutek takiej gospodarki przepadają miliony złotych, przepadają korzyści, które mogłyby płynąć i dla rolnika i dla państwa.

Na palcach można policzyć wzorowe magazyny, punkty skupu czy aktywne i ofiarne pracowników tych placówek GS. Niezależnie od tego, że w sprawach związanych ze skupem wpłynęło w ciągu ubiegłych lat do różnych instancji.

Poza tym, dwutorowość w kierowaniu skupem stwarzała wyrocznie „funkcję” trudną do uowyciśnienia. Nadzwyczaj, bo sam fakt, że takie istniały, nie jest dziś żadną tajemnicą.

Nasuwają się więc pytania: czy kosztom milionów złotych, wydawanych co roku na opłacanie drogiego, a niezbyt korzystnego pośrednika, nie można byłoby usamodzielnić przedsiębiorstwu skupu, powierzyć mu całokształt sprawy związanej z powiększaniem na wsi bazy surowcowej?

No bo i cóż służy na przykładzie w dokonywaniu wszelkich usprawnień w dziedzinie, która dla specyfiki naszego województwa jest szczególnie doniosła?

OSTATNIE DNI W SZKOLE

Niedługo upragnione wakacje. A tymczasem... Tymczasem trzeba przysiąść fald, aby uzyskać jak najlepsze stanie na rozciąganiu cenzure. A tu stojące w najlepsze świeci, a tu plany zielone...

Tak, nieśmiało ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Tak, nieśmiało ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Tak, nieśmiało ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Tak, nieśmiało ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Tak, nieśmiało ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Tak, nieśmiało ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Tak, nieśmiało ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Tak, nieśmiało ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Tak, nieśmiało ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Tak, nieśmiało ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Tak, nieśmiało ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Tak, nieśmiało ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tak samo jak dobrych fachowców ostrzegał o dobrych fachowcach od Miękk

Ciekawostki ZE ŚWIATA

Chłopiec - wilk uczy się chodzić i mówić

Indyjski „Romulus” 8-letni chłopiec - wilk ze wsi Jarka - Nadla koło Agry czyni szybkie postępy w przysposabianiu się do życia wśród ludzi.

Jeszcze parę tygodni temu chodził on wyłącznie na wszystkich czterech kończynach, znał tylko jedno słowo „oti”, tzn. chleb oraz zdradzał tendencje do atakowania innych dzieci i obcych osób. Obecnie zna już kilka innych słów języka Hindi oraz uczy się spacerować bez posługiwania się rękoma.

Prof. Maurice A. Hakim z St. John's College w Agrze, gdzie chłopiec - wilk przewieziony został ostatnio na badania stwierdził, iż obecnie chłopiec nie osiągnął jeszcze poziomu rozwoju umysłowego dwuletniego dziecka.

Chłopiec - wilk z okolic Agry został w wieku dwóch lat porwany przez wilczycę i przez 6 lat żył w dżungli razem z wilkami. Wychowany przez wilczyce, żył życiem wilków. Dopiero kilkanaście miesięcy temu odnaleziony został w dżungli i powrócił do swych rodziców.

Podobny wypadek zdarzył się również w o-

kolicach Agry w 1872 roku. Myśliwi polujący na wilki znaleźli wtedy w dżungli 10-letniego chłopca-wilka, lecz żył on wśród ludzi zaledwie kilka miesięcy.

Ciało chłopca - wilka, wskutek życia wśród wilków, uległo deformacji. Ma on niezwykle długie nogi i bardzo krótkie ręce. Jest nieustannie w ruchu i nie odczuwa normalnego ludzkiego zmęczenia.

Kto zię wiecie iai?

Korespondencyjne zawody o mistrzostwo USA

P. J. Terril, fotograf z Fort Lauderdale na Florydzie, sławny w swym mieście z tuszy (165 kg) i obżarstwa, postanowił zbadać swe możliwości w spożywaniu jaj i wyzwał na „pojedynkę” mistrza USA w tej dziedzinie, pana Alberta Cote.

Ponieważ pan Cote (125 kg), który jest członkiem stanowego zgrupowania ustawodawczego Maine, mieszka w oddalonym od Fort Lauderdale mieście Augusta, P. J. Ter-

ril zaproponował, by pojedynek odbył się korespondencyjnie.

Obaj współzawodnicy zasiadają mają za stołem w restauracji — jeden w Fort Lauderdale, drugi w Augusta — i na dany telefonicznie znak rozpoczynają konsumowanie jaj. Czujni sędziowie będą skrupulatnie liczyli każde jajo spożywane przez mistrzów, informując jednocześnie każdego z nich o „sytuacji” przeciwnika. Wygrywa ten, kto zje więcej jaj „jedno po drugim”.

Rekord życelowy pana Terrila wynosi 48 jaj. Fotograf z Fort Lauderdale nazywa siebie jednak skromnie „pożyczającym żartobliwym” i pilnie trenuje za stołem, pragnąc pokonać rekordzistę USA.

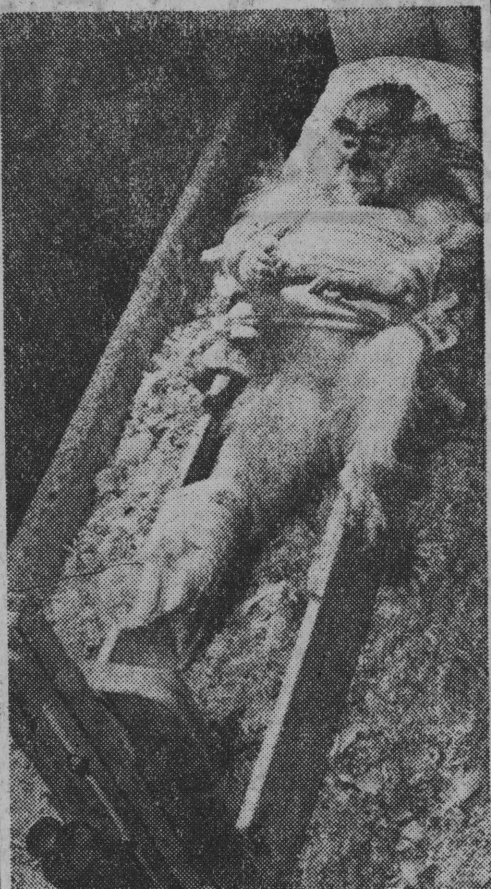
Sympatyczna Jäckie z berlińskiego ZOO głośnym krzykiem, to znów przebiegłym skomieniem wyraża swoje niezadowolone. Jäckie złamała nogę i obecnie musi leżeć w wysoce nieprzyjemnej dla małp pozycji, z uszytywnioną bandażem i 2,5 kg odważnikiem nogą. Z przywiązaniem do legowiska „rekoma”. Biedactwo nie może pozwolić sobie na najbardziej typowe dla małp zajęcia — uśmiechanie weszek. (NBI)

Chińczycy stają się więksi

Antropolog chiński prof. Wu Ting-liang ogłosił niedawno wyniki przeprowadzonych przez siebie pomiarów wzrostu i wagi dzieci chińskich.

W ciągu 20 lat — jak wykazały wyniki pomiarów — przeciętna wysokość małych Chińczyków zwiększyła się o 1,7 cm, przeciętna waga o 1,5 kg, zaś obwód klatki piersiowej — o 1,3 cm.

Jäckie skomli
jak nigdy dotąd



Gazeta Sportowa

Od piątku w Białymstoku

Ćwierćfinały Akademickich Mistrzostw Polski w koszykówce mężczyzn

Nareszcie po dłuższej przerwie będziemy mieli w Białymstoku poważniejszą imprezę koszy-

kówki. Począwszy od piątku, 24 bm., do niedzieli, 26 bm. włącznie, na białostockim stadionie Jagiellonii rozegrane zostaną ćwierćfinałowe spotkania Akademickich Mistrzostw Polski w koszykówce mężczyzn za rok 1957. W ćwierćfinałowym turnieju startować będą cztery zespoły AZS, reprezentujące Gdańsk, Szczecin, Olsztyn i Białystok. Tylko jedna z tych drużyn kwalifikuje się do gier półfinałowych.

Jaką klasę przedstawiają poszczególni partnerzy?

Zespoły Gdańska, Szczecina i Białegostoku grają w III lidze, natomiast olsztyńskie w klasie A. Tak więc walka o zakwalifikowanie do półfinału powinna toczyć się głównie między Szczecinem, Gdańskiem i Białymstokiem. Własny teren oraz rodzima widownia przemawiają za naszym AZS. Czy tak będzie, przekonamy się już w najbliższych dniach.

Szczegółowe „kto z kim” podamy w numerze piątkowym. (ko)

Parada tabel II ligi siatkówki

GRUPA PÓŁNOCNA

1. Gwardia B-stok	10	1	21	30:10
2. Lublinianka	8	3	19	27:15
3. Huragan Wol.	6	5	17	21:23
4. Unia Gorzów	6	4	16	21:18
5. Stal Toruń	4	7	15	22:24
6. Stal FSC Lubl.	4	7	15	19:26
7. CWKS Bydg.	4	6	14	17:20
8. Start Gdynia	1	10	12	10:31

Do zakończenia rozgrywek nasi gwardziści muszą rozegrać jeszcze tylko trzy spotkania: z Huraganem Wołomin, Unią Gorzów oraz Stalą Toruń i praktycznie

Drużynowy wicemistrz Warszawy na białostockim ringu

Na zakończenie sezonu bokserskiego BKS Jagiellonia, zakontraktowała na sobotę 25 bm. ciekawe spotkanie w boksie, które będzie jednym — z atrakcyjniejszych meczów jakie ostatnio rozegrano w Białymstoku. Przyjeżdża zespół RKS Sarmata Warszawa.

Pięściarze ci zdobyli wice-mistrzostwo Warszawy, ustępując jedynie drużynie CWKS — Warszawa I B. Ten sam zespół wojskowy, biorący udział w mistrzostwach Warszawy w tym samym składzie występował również w I lidze państwowej, osiągając dwa remisy z zespołem Gwardii — Gdańsk (drużynowy wicemistrz Polski) oraz CWKS Bydgoszcz.

A więc postawa Sarmaty, która wojskowym uległa niewysoko, wystawia jej jak najlepsze świadectwo. Sarmata to przedwojenny klub o starych tradycjach. Kilka miesięcy temu reaktywowany, powstał z połączenia kilku zrzeszeń. W swych szeregach Sarmata posiada wielu dobrych bokserów, jak Ostrowskiego 3-krotnego wicemistrza Warszawy seniorów, którego przeciwnikiem będzie nasz bombardier Laskowski, następnie Tlustego, wielokrotnego mistrza ZS Stal w wadze średniej, który spotka się z naszym Kulakowskim oraz Mechelewskim mistrza ZS Stal w wadze koguciej i innych.

Zespół Jagiellonii wystawia dziesiątkę seniorów (będzie to spotkanie wyłącznie seniorów) z wymienionymi już zawodnikami oraz Pawlakiem i Kardasiewiczem na czele.

Przeciwnik nasz będzie niewątpliwie ciężkim orzechem do zgrzyżenia. Sekcja boksu Jagiellonii nie zawahała się jednak zakontraktować tak poważnego przeciwnika, mając na uwadze między innymi popularyzację pięściarstwa i chęć pokazania zespołu wysokiej klasy. A więc bez względu na wynik, oczekujemy na dobry i ciekawy mecz. (Kop)

Niegdyś Hollywood — obecnie Alleluja



Jane Russel występowała w kilku ostatnich wartościach filmach amerykańskich. Zdetronizowała ją talentem i urodą Diana Dors. Obecnie Jane Russel (na zdjęciu widoczna z prawej) śpiewa pieśni kościelne w towarzystwie trzech „świętych ex-królowych” Fleming, Haines i Davies. (NBI)

ANDRZEJ PIWOWARCZYK



Podszedłem tymczasem do okna. Tamte historie, które wskrzeszał swoim opowiadaniem wydawały się w tej chwili prawie że nierealne. Ulica pod oknem była pełna ludzi. Przejżdżały tramwaje, taksówki i wozy ciężarowe; po przeciwnym trocieuarze szła wycieczka dzieci szkolnych. Kobiety wchodziły i wychodziły ze sklepów, spiesząc do domu, ażeby zająć się kolacją. Starsza, zażywna przekupka przy straganie na rogu zachwalała warzywa. Druga sprzedawała bukiety. Łodziarz nie mógł nadażyć z wydawaniem porcji chmarze dzieciaków...

Dopiero po kilku minutach wróciłem do głównego wątku:

— A więc wyszedł pan, panie Byskozub, za tą bestią i za tym niespełna rozumem przed dworzec — i wtedy co? Wsiadł do tramwaju, idącego w stronę podzamcza?

— Tak jest, kapitanie... I ja też wsiadłem. Do drugiego wagonu... Potem poszedłem nieznacznie za nimi pod górę. Ten barczysty, ta bestia, wziął od tamtego pakunek i wprowadził go w krzaki.

— Czy widział pan, co się działo w krzakach? Słyszał pan może o czym mówili?

— Tylko częściowo — brzmiała kolejna odpowiedź. — Starałem się widzieć i słyszeć. Ale plusk fal z kanału głuszył słowa, a noc

w tamtym miejscu ograniczała widoczność. Zdaje się, że ten barczysty esesman, nakłaniał tamtego, ażeby pozostał w krzakach. Potem uderzył go i sam, z pakunkiem i już w jego marynarce, poszedł wyżej...

— I co pan wtedy zrobił? — indagowałem dalej.

— Co? Udałem się za nim. Właśnie zza chmur wyszedł księżyc. I ten barczysty przystanął. Spojrzał, że liczy pieniądze. Owinał je w gazetę i skierował się w głąb gruzów. Zniknął w ocalałej bramie. Po ogłosie kroków było znać, że zszedł do piwnicy. Przyczaiłem się z boku. Po kilku minutach wyszedł na zewnątrz. Skierował się teraz na dół. Schodził ze wzgórza. Myślałem, że zdąży, że wsiadł do tego samego tramwaju. Ale zaczął mnie tamten obrabowywać z krzaków. Miał krew na czole i płakał jak dziecko. Odepchnąłem go, chcąc zdążyć...

Byskozub przerwał na moment, ażeby zaczerpnąć tchu...

Zgadzało się to w zupełności z podejrzeniami, jakie narosły we mnie ostatniego wieczora we Wrocławiu.

— Czy poznaje pan tę fotografię, panie Byskozub? — wyciągnąłem z akt zdjęcie Feliksa Kojry.

— Tak. To jest ten sam człowiek. Ni to pi-

jak, ni to niespełna rozum. Przyjrzałem mu się dobrze w kolejkę do kasy.

— Szukam tego człowieka od dziesięciu dni! Może mi pan oddać przysługę. Gdzie jest i co się z nim dzieje?

Byskozub drgnął ugodzony gwałtownym pytaniem i rozłożył ręce:

— Teraz? Teraz nie wiem. Ale spotkałem go jeszcze w dniu mojego aresztowania. Bo... pan pozwoli mi trochę zboczyć?

— Proszę bardzo. Może pan zboczyć, Byskozub.

— Otóż, kapitanie — ciągnął dalej — ta bestia, ten esesman, kiedy znowu znalazłem się na dworcu oglądał wyciągnięty z marynarki tamtego bilet. Ale zdarzyła się kradzież w bufecie. Powstało zbiegowisko — i przeszedł szybko na peron. A ja, pan rozumie, musiałem się raczej usunąć. Szkoda, bo straciłem go w ogóle z oczu — mówiąc to Byskozub rozłożył ręce, a raczej rękawy. Był naprawdę zażenowany.

Następnego dnia — podjąłem, ażeby mu pomóc — poszedł pan do tej piwnicy na podzamczu i zabrał pan stamtąd pieniądze...

Tak. Zgadza się, kapitanie... Wyciągnąłem pieniądze z gazet, spod kamienia. Ale część mi wypadła. Nie mogłem już szukać, bo był zmierzch i ktoś się tam kręcił. O zmierzchu podzamcze jest zawsze pełne różnych typów, pan wie...

Odszedł pan z pieniędzmi pewno na dworzec, Byskozub. I teraz właśnie... nie rozumiem czemu pan nie wyjechał? — przerwałem, ażeby wyjaśnić tę niezbyt jasną sytuację.

— Czemu? — w głosie Byskozuba zabrzmiała nuta urazy. „Jak można w ogóle w ten sposób pytać?” Spojrzał z wyrzutem. „To pan mnie jeszcze nie poznał, kapitanie?”

Musiałem opuścić oczy.

Mówił:

— Czemu? Przecież to bardzo proste. Pieniądze były własnością człowieka, który chciał jechać do Wrocławia. Ale ten esesman pokrzyżował mu plany. Musiałem oddać!

— Mógł pan być oddać od razu na milicję, Byskozub!

Uśmiechnął się gorzko:

— I wtedy zaczęłyby się pytania: gdzie



...ten barczysty esesman nakłaniał tamtego, ażeby pozostał w krzakach. Potem uderzył go...

reszta? Co z nią zrobiłem? Czy pan by mi mógł zareczyć, kapitanie, że człowiek mojego pokroju wyszedłby z takiej opresji cało?

Nie mogłem zareczyć. Spytałem: co robił dalej?

77) (Ciąg dalszy nastąpi)